

Sygn. akt V ACa 57/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2016r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Stojek
Sędziowie:	SA Zofia Kołaczyk SA Wiesława Namirska (spr.)
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2016r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o nakazanie i zakazanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 13 października 2015r., sygn. akt XIII GC 205/15

1. oddała apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Wiesława Namirska	SSA Grzegorz Stojek	SSA Zofia Kołaczyk
-----------------------	---------------------	--------------------

Sygn.akt V ACa 57/16

## UZASADNIENIE

Powód M. W. pozwem wniesionym do Sądu Okręgowego w Katowicach przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. domagał się nakazania pozwanej zakazania stosowania praktyk monopolistycznych oraz

zaprzestania utrudniania dostępu do produktów firmy (...) oraz zasądzenia od pozwanej kosztów procesu. Jako podstawę swego roszczenia powód wskazał Ustawę o przeciwdziałaniu praktyk monopolistycznych z dnia 24 lutego 1990 r. (rozdział 1 art. 2 pkt 3b i pkt 6 i 7 oraz rozdział 2 art. 4 pkt 2 i 4). Wartość przedmiotu sporu powód określił na kwotę 500 zł.

Uzasadniając swoje roszczenia powód wskazał, że pozwana spółka utrudnia innym podmiotom dostęp do rynku handlu produktami firmy (...) w Polsce, twierdząc, że posiada wyłączność na sprzedaż tychże produktów. Dodatkowo, w ocenie powoda, pozwana spółka zmusza inne podmioty do zakupu produktów (...) w zakresie swojej działalności.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. wniosła o oddalenie powództwa w całości jako oczywiście bezzasadnego i obciążenie powoda kosztami procesu. Nadto wniosła o nakazanie powodowi złożenia pozwanej jednokrotnego oświadczenia w formie pisemnej o wskazanej w odpowiedzi na pozew treści (art. 22 ust. 1 Ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji). Ustosunkowując się zarzutów podniesionych w pozwie pozwana podkreśliła, że twierdzenia powoda nie zostały w żaden sposób wykazane.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 13 października 2015 r. oddalił powództwo (pkt 1 wyroku) i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 77,00 zł tytułem kosztów postępowania (pkt 2) oraz oddalił wniosek pozwanej o złożenie jednokrotnego oświadczenia przez powoda w trybie art. 22 § 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (pkt 3).

Sąd Okręgowy ustalił, że powód zajmuje się rymarstwem (wytwarzanie siodeł do jazdy konnej), zaś pozwana spółka zajmuje się sprzedażą siodeł oraz ich dopasowaniem, są to produkty włoskiej firmy(...)(okoliczności bezsporne).

Powód był zainteresowany sprzedażą siodeł marki (...) na terenie Polski i w tym celu chciał nawiązać współpracę z firmą (...) razem z niemieckim parterem handlowym T. B..

Pozwana spółka w e-mailu skierowanym do T. B. stwierdziła m.in., że od 1997 r. przedstawicielem firmy (...) w Polsce i w związku z tym za rynek polski odpowiada pozwana spółka i powód winien skontaktować się z Panem C. L.. Przy czym pozwana zauważyła, że firma Pana B. działa na rynku niemieckim (w D.). Zwróciła także na publikowane informacje, jakoby produkty firmy (...) oferowane w Polsce są „gorszej” jakości, a jest to informacja szkodliwa dla pozwanej spółki i jej obrotów.

Powyższych ustaleń stanu faktyczny dokonał Sąd Okręgowy na podstawie dokumentów w postaci : wydruku ze strony internetowej k.75-76) oraz korespondencja e-mail z tłumaczenia z j. niemieckiego k.71-74).

Natomiast dowód z dokumentu w postaci tłumaczenia e-maila z języka angielskiego (k.70) był w ocenie Sądu Okręgowego niewiarygodny, albowiem powód nie przedstawił oryginału tej wiadomości sporządzonej w języku angielskim.

Dokonując merytorycznej oceny zasadności powództwa w niniejszej sprawie podkreślił Sąd Okręgowy, że powód nie udowodnił swego roszczenia, a wywiedzione powództwo podlegało oddaleniu, jako bezzasadne i nieudowodnione.

Wskazano, iż powód domagał się zakazania pozwanej spółce praktyk monopolistycznych, których zdaniem powoda, spółka ta dopuszcza się, będąc wyłącznym dystrybutorem produktów marki (...) w Polsce i utrudniając innym podmiotom nawiązanie współpracy z włoską firmą (...).

Powołując się na przepisy art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. wskazał Sąd Okręgowy, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W konsekwencji uznał, że to na powodzie ciążył obowiązek udowodnienia roszczenia, zarówno w zakresie jego podstawy faktycznej jak i prawnej. Zdaniem Sądu Okręgowego, powód nie sprostał temu obowiązkowi i nie wykazał swego roszczenia w opisanym powyżej zakresie.

W szczególności, powód nie udowodnił, aby pozwana utrudniała innym podmiotom, w tym powodowi, wejście na rynek polski za sprzedażą siodeł firmy (...); nie udowodnił również, aby pozwana była wyłącznym przedstawicielem firmy (...) na rynek polski. Pozwana zaprzeczyła temu, zaś powód twierdził, że w odpowiedzi na zapytanie o możliwość współpracy powoda, jako przedstawiciela w Polsce, firma(...) udzieliła informacji, iż dystrybutorem tej firmy w Polsce jest pozwana spółka – (...) z o. o. w K.. Jednakże, jak wskazał Sąd Okręgowy, powód nie udowodnił, że zwrócił się do firmy (...) z takim zapytaniem oraz, że odmówiła ona współpracy z powodem, powołując się na fakt, że to pozwana spółka jest wyłącznym dystrybutorem produktów tej firmy na terenie Polski. Pozwana zaprzeczyła, aby stosowała praktyki monopolistyczne, których stosowania powód w żaden sposób nie udowodnił, tym samym nie wykazał, że dopuściła się jakiegokolwiek czynu nieuczciwej konkurencji.

Odnosząc się do wskazanej przez powoda podstawy prawnej wniesionego powództwa, a mianowicie przepisów Ustawy z 24 lutego 1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie interesów konsumentów (t.j. Dz. U. z 1999 r. nr 52, poz. 547), wskazał Sąd Okręgowy, że przepisy wymienionej Ustawy już nie obowiązują, albowiem została uchylona z dniem 1 kwietnia 2001 r. Aktualnie obowiązuje Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (dalej u.z.n.k.) z dnia 16 kwietnia 1993 r. ze zm. (tekst jednolity z 2003 r.), zatem ewentualnej podstawy prawnej roszczenia powoda upatrywał w art. 3, art. 15 i art. 18 u.z.n.k.

Dalej wskazano, że w myśl art. 3 u.z.n.k. czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Czynami nieuczciwej konkurencji są w szczególności: wprowadzające w błąd oznaczenie przedsiębiorstwa, fałszywe lub oszukańcze oznaczenie pochodzenia geograficznego towarów albo usług, wprowadzające w błąd oznaczenie towarów lub usług, naruszenie tajemnicy przedsiębiorstwa, nakłanianie do rozwiązania lub niewykonania umowy, naśladownictwo produktów, pomawianie lub nieuczciwe zachwalanie, utrudnianie dostępu do rynku, przekupstwo osoby pełniącej funkcję publiczną, a także nieuczciwa lub zakazana reklama, organizowanie systemu sprzedaży lawinowej oraz prowadzenie lub organizowanie działalności w systemie konsorcyjnym.

Natomiast zgodnie z art. 15 ust. 1 i 2 u.z.n.k. Czynem nieuczciwej konkurencji jest utrudnianie innym przedsiębiorcom dostępu do rynku, w szczególności przez:

- 1) sprzedaż towarów lub usług poniżej kosztów ich wytworzenia lub świadczenia albo ich odprzedaż poniżej kosztów zakupu w celu eliminacji innych przedsiębiorców;
- 2) nakłanianie osób trzecich do odmowy sprzedaży innym przedsiębiorcom albo niedokonywania zakupu towarów lub usług od innych przedsiębiorców;
- 3) rzeczowo nieuzasadnione, zróżnicowane traktowanie niektórych klientów;
- 4) pobieranie innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży;
- 5) działanie mające na celu wymuszenie na klientach wyboru jako kontrahenta określonego przedsiębiorcy lub stwarzanie warunków umożliwiających podmiotom trzecim wymuszanie zakupu towaru lub usługi u określonego przedsiębiorcy.

Czyn, o którym mowa w ust. 1 pkt 5, może polegać w szczególności na:

- 1) ograniczeniu w istotny sposób lub wyłączeniu możliwości dokonywania przez klienta zakupu u innego przedsiębiorcy;
- 2) stworzeniu sytuacji powodujących pośrednio lub bezpośrednio narzucenie klientom przez podmioty trzecie konieczności dokonania zakupu u danego przedsiębiorcy lub u przedsiębiorcy, z którym dany przedsiębiorca pozostaje w związku gospodarczym;

3) emisji, oferowaniu oraz realizacji znaków legitymacyjnych podlegających wymianie na towary lub usługi oferowane przez jednego przedsiębiorcę lub grupę przedsiębiorców pozostających w związku gospodarczym, w okolicznościach wskazanych w pkt 1 lub 2.

W myśl art. 18 ust. 1 u.z.n.k. W razie dokonania czynu nieuczciwej konkurencji, przedsiębiorca, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać:

- 1) zaniechania niedozwolonych działań;
- 2) usunięcia skutków niedozwolonych działań;
- 3) złożenia jednokrotnego lub wielokrotnego oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie;
- 4) naprawienia wyrządzonej szkody, na zasadach ogólnych;
- 5) wydania bezpodstawnie uzyskanych korzyści, na zasadach ogólnych;
- 6) zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na określony cel społeczny związany ze wspieraniem kultury polskiej lub ochroną dziedzictwa narodowego - jeżeli czyn nieuczciwej konkurencji był zawiniony.

W ocenie Sądu Okręgowego, zaofiarowane przez powoda dowody nie pozwalały na uznanie zasadności powództwa, a tym samym na ustalenie, że pozwana dopuściła się popełnienia czynów nieuczciwej konkurencji opisanych w powołanych przepisach.

Podkreślono że przedłożone przez powoda tłumaczenie wiadomości e-mail z języka niemieckiego na język polski, wysłanej przez pozwaną do Pana T. B., nie dowodzi czynów nieuczciwej konkurencji stypizowanych w powołanych wyżej art. 3, 15 ust. 1 i 2 u.z.n.k., podejmowanych przez pozwaną spółkę w stosunku do powoda. Przede wszystkim wskazać należy, że e-mail jest skierowany do osoby trzeciej, nie będącej uczestnikiem postępowania, a powód nie wykazał, w jaki sposób ta wiadomość miała wpływ na utrudnienie powodowi dostępu do rynku. Uznał, że wprawdzie wskazuje on na jakieś ewentualne istniejące porozumienie pomiędzy pozwaną a firmą (...), w zakresie przedstawicielstwa tej firmy w Polsce, ale brak jest potwierdzenia tego faktu w materiale dowodowym sprawy.

Dalej wskazano, że przedłożone przez powoda tłumaczenia wiadomości e-mail z języka angielskiego, zakwestionowane przez pozwaną, nie może stanowić dowodu w sprawie, z uwagi na brak tekstu oryginalnego – pierwotnego; nawet gdyby uznać, iż jest to dokument, to nie wnosi on nic nowego do sprawy, a tym samym jest nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sporu.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda nie zostało udowodnione, ani w zakresie jego podstawy faktycznej, ani prawnej, a zatem wobec niespełnienia przesłanek z art. 3, 15 i 18 Ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w związku z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Wskutek oddalenia powództwa w całości, powód przegrywając proces winien zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty sądowe związane z obroną jej praw (art. 98 § 1 k.p.c.), ustalone w oparciu o § 6 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego, oddaleniu podlegał wniosek pozwanej w przedmiocie zobowiązania powoda do złożenia jednokrotnego oświadczenia w trybie art. 22 ust. 1 Ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji albowiem Sąd doszedł do przekonania, że powództwo nie zostało wniesione w zamiarze szykanowania pozwanej spółki, a powodowi nie można przypisać winy we wniesieniu powództwa jedynie w celu obniżenia reputacji pozwanej albo swoistego jej zastraszenia. Dlatego też Sąd uznał, że wniosek pozwanej był nieuzasadniony i podlegał oddaleniu.

Wskazał, że przepis art. 22 ust. 1 Ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji statuuje szczególny czyn nieuczciwej konkurencji, polegający na wniesieniu oczywiście bezzasadnego powództwa. Art. 22 u.z.n.k. stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 415 k.c. Przepis ten nie dotyczy wszelkich przypadków powództw oczywiście bezzasadnych, ale chodzi tu o przypadki kwalifikowane. Zauważył, że powództwo może być oczywiście bezzasadne z powodów nie tylko merytorycznych, lecz również formalnych, a zwykłym skutkiem takich powództw jest konieczność uiszczenia kosztów sądowych i zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu. Zakres stosowania tej instytucji należy, w ocenie Sądu Okręgowego, ograniczyć do wypadków, w których powództwa są wnoszone jako zamierzone szykanowanie przedsiębiorcy. Zakres roszczeń przewidzianych w art. 22 jest ograniczony w stosunku do ich katalogu zawartego w art. 18. Jak podkreślono, oczywista bezzasadność powództwa w rozumieniu tutaj przyjętym oznacza bowiem, że powodowi można przypisać winę. Przepis ten dotyczy przypadku wszczęcia postępowania z pełną świadomością, że czyni się to jedynie w celu obniżenia reputacji przedsiębiorcy albo swoistego jego zastraszenia. „Oczywiście bezzasadne” powództwo już *prima facie* podlegać powinno oddaleniu, która to sytuacja nie zachodziła w rozpoznawanej sprawie.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, który zaskarżył wyrok w części objętej punktami 1 i 2, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a to:

a) art. 3 oraz art. 15 ust. 1 pkt 2 i 5 i ust 2 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993r, o

zwalczaniu nieuczciwej konkurencji poprzez ich błędną wykładnię wskutek przyjęcia, iż działanie pozwanej polegające na uporczywym utrudnianiu powodowi dostępu do rynku sprzedaży produktów firmy (...) na terenie Polski poprzez nawiązywanie rozmów o treści wskazanej w przedłożonej korespondencji e-mail z obecnymi i potencjalnymi kontrahentami powoda w celu ich zastraszenia oraz skłonienia różnymi działaniami do odstąpienia od współpracy z powodem w powołanym wyżej zakresie nie wyczerpuje znamion czynów nieuczciwej konkurencji stypizowanych we wskazanych wyżej przepisach,

b) art. 65 §1 k.c poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie wskutek przyjęcia, iż:

pozwana spółka w e-mailu skierowanym do T. B. stwierdziła, iż od 1997r. jest przedstawicielem firmy (...) w Polsce i w związku z tym odpowiada ona za rynek polski dlatego też powód winien skontaktować się z Panem C. L. podczas gdy Sąd I Instancji błędnie zinterpretował literalną treść ww. wiadomości e-mail z dnia 31.07.2013r. bowiem pominął on wcześniej podnoszoną okoliczność, iż rzeczowa wiadomość w całości adresowana była do T. B.-partnera biznesowego powoda z Niemiec, prowadzącego odrębną działalność gospodarczą aniżeli powoda natomiast zgodnie z literalną treścią załączonego w niniejszej sprawie tłumaczenia przysięgłego w w. wiadomości pozwana nakazuje właśnie T. B. skontaktowanie się z C. L. w sprawie sprzedaży produktów firmy (...) w Polsce aniżeli powodowi, które to uchybienie spowodowało dokonanie wadliwych ustaleń faktycznych w sprawie, a w konsekwencji wydania orzeczenia w oparciu o zniekształcony stan faktyczny,

-pozwana spółka w e-mailu skierowanym do T. B. stwierdziła, iż

od 1997r. jest przedstawicielem firmy (...) (...) w Polsce i w związku z tym odpowiada

ona za rynek polski dlatego też powód winien skontaktować się z Panem C. L. podczas gdy Sąd I Instancji błędnie zinterpretował literalną treść ww. wiadomości e-mail z dnia 31.07.2013r. pomijając jej rozkazujący charakter oraz istotne wypowiedzi pozwanej, świadczące o egzekwowaniu przez nią swojego prawa do wyłącznej sprzedaży produktów ww. firmy na rynku polskim bowiem nie uwzględnił on w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż pozwana w rzeczowej wiadomości do partnera biznesowego powoda - T. B. skierowała ostrzeżenie, iż wedle jej stanowiska w zakresie sprzedaży produktów ww. firmy jest ona odpowiedzialna za rynek i jest ona zmuszona zgłosić fakt działania T. B. (wspólnie z powodem) w rzeczowej branży firmie (...). Co więcej pozwana podkreśla egzekwowany przez siebie podział, wedle którego tylko ona uprawniona jest sprzedawać produkty firmy (...) (...) na polskim rynku, podkreślając nadzieję respektowania wskazanej zasady przez T. B. i zastrzegając ewentualne niezadowolenie ww. przedsiębiorcy niemieckiego w przypadku wejścia pozwanej na rynek niemiecki, które to uchybienie spowodowało

dokonanie wadliwych ustaleń faktycznych w sprawie, a w konsekwencji wydanie orzeczenia w oparciu o zniekształcony stan faktyczny,

2) Naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na

rozstrzygnięcie w niniejszym postępowaniu a to:

a) art. 233 §1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie:

- z góry ustalonego założenia bez wnikliwego zbadania zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, na podstawie nielogicznej i oderwanej od merytorycznej treści przedłożonej w sprawie korespondencji e-mail interpretacji, iż powód w żadnym wypadku nie wykazał aby pozwana utrudniała innym podmiotom, w tym powodowi rozpoczęcie sprzedaży siodła firmy (...) na rynku polskim jak również że pozwana jest wyłącznym przedstawicielem ww. firmy na polskim rynku,

- stanowiska, zgodnie z którym treść merytoryczna wiadomości e-mail z języka angielskiego (nawet gdyby została uznana jako dowód w sprawie) nie wnosi nic nowego do sprawy, a zatem ww. dowód uznać należy za nieprzydatny dla potrzeb rozstrzygnięcia podczas gdy treść ww. korespondencji prezentuje nieuprawnione działanie pozwanej, polegające na oczernianiu powoda przed włoską firmą (...) poprzez powołanie nieaktualnej informacji jakoby powód w momencie kierowania teźże wiadomości sprzedawał produkty ww. firmy, przywiezione z Niemiec. Pozwana pomawia niemieckiego kontrahenta powoda - T. B. jakoby jego rzekomy pracownik - powód oferuje na polskim rynku siodła firmy (...) i prosi o zatrzymanie ww. proceduru, które to działanie jednoznacznie prezentuje nieuprawnioną praktykę pozwanej uzurpowania sobie wyłącznego prawa do sprzedawania produktów firmy (...) na polskim rynku, utrudniania powodowi nawiązania jakiegokolwiek współpracy handlowej z kontrahentem zagranicznym w zakresie sprzedaży materiałów ww. firmy, a tym samym swobodnego prowadzenia równoległej z pozwaną działalności, przez który to fakt pozwana w dalszym ciągu pozostaje wyłącznym dystrybutorem produktów firmy (...) w Polsce,

- twierdzenia, polegającego na przekonaniu, iż przedłożona przez powoda w postępowaniu korespondencja e-mail w języku niemieckim wraz tłumaczeniem przysięgłym, skierowana przez pozwaną do T. B. nie dowodzi realizowania przez pozwaną wobec powoda czynów nieuczciwej konkurencji podczas gdy mając na uwadze niewłaściwe ocenione powiązanie T. B. oraz powoda Sąd I Instancji błędnie zinterpretował literalną treść ww. wiadomości e-mail z dnia 31.07.2013r. pomijając jej rozkazujący charakter oraz istotne wypowiedzi pozwanej, świadczące o egzekwowaniu przez nią swojego prawa do wyłącznej sprzedaży produktów ww. firmy na rynku polskim bowiem nie uwzględnił on w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż pozwana w rzeczowej wiadomości do partnera biznesowego powoda - T. B. skierowała ostrzeżenie, iż wedle jej stanowiska w zakresie sprzedaży produktów ww. firmy jest ona odpowiedzialna za rynek i jest ona zmuszona zgłosić fakt działania T. B. (wspólnie z powodem) w rzeczowej branży firmie (...). Co więcej pozwana podkreśla egzekwowany przez siebie podział, wedle którego tylko ona uprawniona jest sprzedawać produkty firmy (...) na polskim rynku, podkreślając nadzieję respektowania wskazanej zasady przez T. B. i zastrzegając ewentualne niezadowolenie ww. przedsiębiorcy niemieckiego w przypadku wejścia pozwanej na rynek niemiecki,

- stanowiska, zgodnie z którym przedstawiona przez powoda w postępowaniu korespondencja e-mail w języku niemieckim wraz tłumaczeniem przysięgłym, skierowana przez pozwaną do T. B. nie dowodzi realizowania przez pozwaną wobec powoda czynów nieuczciwej konkurencji bowiem powód nie wykazał w jaki sposób ww. wiadomość miała wpływ na utrudnienie powodowi dostępu do rynku podczas gdy Sąd I Instancji w całości pominął, nie odnosząc się w żaden sposób do treści wiadomości e-mail z dnia 24.07.2015r, wraz z tłumaczeniem przysięgłym od T. B. do powoda, w którym to T. B. informuje, iż uzgodniono że powód nie będzie oferował w Polsce produktów firmy (...),

- że pozwana spółka w e-mailu skierowanym do T. B. stwierdziła, iż od 1997r. jest przedstawicielem firmy (...) w Polsce i w związku z tym odpowiada ona za rynek polski dlatego teź powód winien skontaktować się z Panem C. L. podczas gdy Sąd I Instancji błędnie zinterpretował literalną treść ww. wiadomości e-mail z dnia 31.07.2013r. bowiem pominął on wcześniej podnoszoną okoliczność, iż rzeczowa wiadomość w całości adresowana była do T. B.-partnera biznesowego powoda z Niemiec, prowadzącego odrębną działalność gospodarczą aniżeli powoda natomiast zgodnie z literalną

treścią załączonego w niniejszej sprawie tłumaczenia przysięgłego ww. wiadomości pozwana nakazuje właśnie T. B. skontaktowanie się z C. L. w sprawie sprzedaży produktów firmy (...)w Polsce aniżeli powodowi, które to uchybienie spowodowało dokonanie wadliwych ustaleń faktycznych w sprawie, a w konsekwencji wydanie orzeczenia w oparciu o zniekształcony stan faktyczny,

- że pozwana spółka w e-mailu skierowanym do T. B. stwierdziła, iż od 1997r. jest przedstawicielem firmy (...) w Polsce i w związku z tym odpowiada ona za rynek polski dlatego też powód winien skontaktować się z Panem C. L. podczas gdy Sąd I Instancji błędnie zinterpretował literalną treść ww. wiadomości e-mail z dnia 31.07.2013r. pomijając jej rozkazujący charakter oraz istotne wypowiedzi pozwanej, świadczące o egzekwowaniu przez nią swojego prawa do wyłącznej sprzedaży produktów ww. firmy na rynku polskim bowiem nie uwzględnił on w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż pozwana w rzeczowej wiadomości do partnera biznesowego powoda - T. B. skierowała ostrzeżenie, iż wedle jej stanowiska w zakresie sprzedaży produktów ww. firmy jest ona odpowiedzialna za rynek i jest ona zmuszona zgłosić fakt działania T. B. (wspólnie z powodem) w rzeczowej branży firmie (...). Co więcej pozwana podkreśla egzekwowany przez siebie podział, wedle którego tylko ona uprawniona jest sprzedawać produkty firmy (...) na polskim rynku, podkreślając nadzieję respektowania wskazanej zasady przez T. B. i zastrzegając ewentualne niezadowolenie ww. przedsiębiorcy niemieckiego w przypadku wejścia pozwanej na rynek niemiecki, które to uchybienie spowodowało dokonanie wadliwych ustaleń faktycznych w sprawie, a w konsekwencji wydanie orzeczenia w oparciu o zniekształcony stan faktyczny;

b) art. 130 § 1 k.p.c. oraz art. 5 k.p.c. i art. 212 k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie:

- wskutek niezobowiązania powoda, niereprezentowanego w postępowaniu przez profesjonalnego pełnomocnika do przedłożenia oryginału korespondencji e- mail w języku angielskim w momencie gdy powód nie posiadając wiedzy o takim obowiązku załączył w sprawie wyłączenie tłumaczenie przysięgłe ww. wiadomości podczas gdy powód z uwagi fakt, iż nie posiada wiedzy specjalnej z zakresu wartości dowodowej poszczególnych składników materiału faktycznego właściwej profesjonalnemu pełnomocnikowi nie miał prawa sądzić, iż załączone przez niego tłumaczenie przysięgłe korespondencji e-mail bez jednoczesnego przedstawienia oryginału wiadomości nie podlega ocenie sądu ani też nie może stanowić środka, w oparciu o który Sąd I Instancji może czyni ustalenia w związku z czym Sąd I Instancji w momencie przedłożenia przez powoda tłumaczenia przysięgłego wiadomości e-mail w języku angielskim, czym niewątpliwie uprawdopodobnił istnienie dowodu, mogącego posiadać istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy winien wezwać powoda do przedłożenia oryginału tejże wiadomości, zwłaszcza, iż ww. wiadomość datowana jest na dzień 24.07.2015r. i nie mogła zostać załączona do pozwu z dnia 4.05.2015 r.;

c) art. 207 § 5 k.p.c. i art. 208 §1 k.p.c. w zw. z art. 6 § 1 k.p.c. poprzez ich błędną

wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i doręczenie powodowi pisma pozwanej z dnia 28.07.2015r., zawierającego stanowisko pozwanej i stanowiącego w istocie odpowiedź na pozew dopiero na pierwszej i ostatniej rozprawie w dniu 29.09.2015r., pomimo faktu, iż ww. pismo pozwana złożyła w Sądzie I Instancji w dniu 30.07.2015r. i następnie zamknięcie rozprawy, przez którą to okoliczność powód nie miał możliwości zapoznania się z treścią ww. pisma oraz kompletnego, merytorycznego odniesienia się do jego treści, zwłaszcza, iż występował w sprawie bez profesjonalnego pełnomocnika w związku z czym naruszone zostały podstawowe zasady koncentracji materiału procesowego w niniejszej sprawie ze szkodą dla wyjaśnienia sprawy jak również zasada równości stron w postępowaniu cywilnym,

d) art. 217 § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 6 § 2 k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię i

niewłaściwe zastosowanie wskutek doręczenia powodowi pisma pozwanej z dnia 28.07.2015r. zawierającego stanowisko pozwanej i stanowiącego w istocie odpowiedź na pozew dopiero na pierwszej i ostatniej rozprawie w dniu 29.09.2015r., pomimo faktu, iż ww. pismo pozwana złożyła w Sądzie I Instancji w dniu 30.07.2015r. i następnie zamknięcie rozprawy, przez którą to okoliczność powód nie miał możliwości zapoznania się z treścią ww. pisma oraz kompletnego, merytorycznego odniesienia się do jego treści, zwłaszcza, iż występował w sprawie bez profesjonalnego pełnomocnika w związku z czym naruszone zostały podstawowe zasady koncentracji materiału procesowego w niniejszej sprawie ze szkodą dla wyjaśnienia sprawy jak również zasada równości stron w postępowaniu cywilnym,

zamknięcia rozprawy na pierwszym i ostatnim posiedzeniu w dniu 29.09.2015r. i uniemożliwienie przedłożenia powodowi nowych dowodów w odpowiedzi na prezentowane na tym posiedzeniu stanowisko pozwanej (z którym powód nie miał możliwości wcześniejszego zapoznania się z uwagi na fakt, iż Sąd nie doręczył powodowi odpowiedzi na pozew) w postaci korespondencji e-mail w języku włoskim oraz brakującej wiadomości e-mail w języku angielskim jak również pozostałych zgłoszonych wniosków dowodowych,

e) art. 328 §2 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. poprzez nie wskazanie w uzasadnieniu

zaskarżonego wyroku motywów, dla których Sąd I Instancji pominął przedłożony przez powódkę dowód z skierowanej przez T. B. do powoda wiadomości e-mail z dnia 24.07.2015r. wraz tłumaczeniem przysięgłym, w której T. B. informuje, iż na skutek upomnienia od (...) (spowodowanego zapewne kłamliwymi skargami pozwanej) uzgodniono że powód nie będzie oferował w Polsce produktów firmy (...);

3) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, iż powód był zainteresowany sprzedażą siodeł marki (...) na terenie Polski i w tym celu chciał nawiązać współpracę z firmą (...) razem z niemieckim partnerem handlowym T. B., podczas gdy w sprawie podnoszono, iż T. B. od dawna pozostaje autoryzowanym przedstawicielem firmy (...) na terenie Niemiec zaś powód od początku prowadzenia własnej działalności współpracuje z ww. podmiotem i w ramach ww. współpracy oferował na polskim rynku produkty ww. firmy jednak na skutek nieuprawnionych i niezgodnych z dobrymi obyczajami działań pozwanej, która uzurpuje sobie wyłączne uprawnienie do sprzedaży produktów firmy (...) w Polsce, polegających na kierowaniu do kontrahenta powoda - T. B. wiadomości e-mail o charakterze zastraszającym, zawierające groźby zgłoszenia ww. sprawy do francuskiej firmy oraz rozpoczęcia działalności również na terenie Niemiec (na obszarze działania T. B.) wycofał się ze sprzedaży powodowi produktów firmy (...) w celu ich równoległego z pozwaną rozprowadzania w Polsce w związku z powyższym ww. ustalenie Sądu I Instancji należy uznać za oczywiście błędne, prowadzące do zniekształcenia stanu faktycznego sprawy oraz wnioski co do jego oceny.

Podnosząc powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zobowiązanie pozwanego do zaprzestania niedozwolonych działań, noszących znamiona czynów nieuczciwej konkurencji, polegających na uporczywym utrudnianiu powodowi dostępu do rynku sprzedaży produktów firmy (...) na terenie Polski poprzez nawiązywanie rozmów z obecnymi i potencjalnymi kontrahentami powoda w celu ich zastraszenia oraz skłonienia różnymi działaniami do odstąpienia od współpracy z powodem w powołanym wyżej zakresie jak również zobowiązanie pozwanej do złożenia w trzech kolejnych wydaniach miesięcznika „(...)” oświadczenia o następującej treści:

(...) Sp. z o.o. oświadcza, iż wbrew rozpowszechnianej przez nią nieprawdziwej informacji, nie jest podmiotem wyłącznie uprawnionym do sprzedaży produktów włoskiej firmy (...) na terenie Polski, i że produkty włoskiej firmy (...) może sprzedawać na terenie Polski także M. W., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w R.. ”;

ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych za I i II instancję w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Strona pozwana w odpowiedzi na apelację domagała się oddalenia apelacji oraz zasądzenia od powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

#### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje :**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Niezasadnymi okazały się zarzuty powoda dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego, a w szczególności przepisy art. 207 § 5 k.p.c. i art. 208 §1 k.p.c. w zw. z art. 6 § 1 k.p.c. oraz 217 § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 6 § 2 k.p.c., odnoszące się do trybu i sposobu doręczenia stronom postępowania pozwu, odpowiedzi na pozew względnie dalszych



pism procesowych, które to zarzuty powód podniósł w związku z doręczeniem mu na pierwszej i jedynej rozprawie, jaka odbyła się przed Sądem Instancji, kopii pisma procesowego złożonego przez pełnomocnika pozwanej Spółki z dnia 28 lipca 2015 r.. Wskazane pismo procesowe pozwanej wyrażało stanowisko pozwanej w zakresie braków, jakimi w ocenie pozwanej dotknięty był wniesiony przez powoda pozew oraz zawierało oświadczenie pozwanej, iż nie otrzymała ona kopii wniesionego przez powoda pozwu. Pozwana nie uzasadniając merytorycznego stanowiska wyrażonego w piśmie, domagała się oddalenia powództwa jako oczywiście bezzasadnego i zasądzenia od powoda kosztów procesu.

Istotnie wskazane pismo procesowe zostało powodowi reprezentowanemu przez pełnomocnika doręczone na rozprawie, która odbyła się w dniu 29 września 2016 r., podczas której powód oraz reprezentujący powoda pełnomocnik zostali pouczeni o treści przepisów : art. 210 § 2<sup>1</sup> k.p.c., art.162 k.p.c., art.207 k.p.c., art.217 k.p.c., art.229 k.p.c., art.230 k.p.c. i art. 6 § 2 k.p.c.

Podczas rozprawy pełnomocnicy stron w sposób wyczerpujący przedstawili stanowiska stron, przy czym pełnomocnik powoda wskazywał na podstawę faktyczną żądania z którym wystąpił powód zaś pełnomocnik strony pozwanej przeczył żądaniu powoda, wskazując iż podnoszone przez powoda okoliczności nie mają miejsca. Nie sposób zatem przyjąć, by brak doręczenia powodowi przed terminem wyznaczonej rozprawy pisma procesowego pozwanej, które w istocie nie zawierało żadnej argumentacji faktycznej ani prawnej przeciwko żądaniu pozwu, skutkowało brakiem po stronie powoda możliwości odniesienia się do stanowiska pozwanej Spółki, które w istocie zostało w całości wyrażone dopiero na rozprawie, która odbyła się w dniu 29 września 2016 r. To wówczas strona pozwana zarzuciła, iż powód nie udowodnił swojego żądania tak w zakresie jego podstawy faktycznej jak i w zakresie podstawy prawnej.

W konsekwencji, powód który podczas rozprawy zapoznał się ze stanowiskiem pozwanej, która domagała się oddalenia powództwa z uwagi na brak jego udowodnienia, został jednocześnie pouczone przez Sąd I Instancji o treści przepisów art. 210 § 2<sup>1</sup> k.p.c., art.162 k.p.c., art.207 k.p.c., art.217 k.p.c., art.229 k.p.c., art.230 k.p.c. i art. 6 § 2 k.p.c., normujących uprawnienia i obowiązki stron w zakresie możliwości składania pism procesowych jak i obowiązki dowodowe oraz skutki ich zaniechania. Co istotne, w toku rozprawy ani powód ani reprezentujący go pełnomocnik nie wnosili o odroczenie rozprawy, a przed zamknięciem rozprawy pełnomocnik powoda podtrzymał żądanie pozwu, nie zgłaszając żadnych wniosków formalnych ani merytorycznych (elektroniczny zapis przebiegu rozprawy z dnia 29 września 2015 r.).

Nie sposób zatem przyjąć za apelującym, iż Sąd I Instancji dopuścił się naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego, skutkującego uniemożliwieniem powodowi odniesienia się do merytorycznego stanowiska pozwanej i podjęcie działań zmierzających do udowodnienia zgłoszonego żądania.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska Sądu I Instancji w zakresie mocy dowodowej

wiadomości mailowej z dnia 24 lipca 2015 r., a w szczególności tłumaczenia tejże wiadomości na język polski, któremu Sąd I Instancji odmówił mocy dowodowej, uznając iż w braku dokumentu obejmującego tekst oryginalny, nie sposób traktować wskazane tłumaczenie jako dowód w sprawie. Niewątpliwie, wobec zaprzeczenia przez pozwaną istnieniu tej wiadomości i temu, iż została ona przesłana przez przedstawiciela pozwanej, rzeczą powoda było przedstawienie oryginalnej wiadomości przesłanej drogą elektroniczną.

Należy przy tym podkreślić, iż stosownie do treści art. 212 § 1 k.p.c. są na rozprawie przez zadawanie pytań stronom dąży do tego aby strony przytoczyły lub uzupełniły twierdzenia lub dowody na ich poparcie oraz udzieliły wyjaśnień koniecznych do zgodnego z prawdą ustalenia podstawy faktycznej dochodzonych przez nie praw lub roszczeń. W ten sam sposób sąd dąży do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, które są sporne.

Niewątpliwie w toku przeprowadzonej rozprawy, Sąd I Instancji udzielał powodowi stosownych pouczeń , o czym była już mowa, natomiast brak pouczenia o możliwości złożenia oryginału wiadomości mailowej z dnia 24 lipca 2015 r. o ile odczytać należy jako naruszenie przepisu art. 253 k.p.c., o tyle owo naruszenie pozostaje bez wpływu na merytoryczną ocenę żądania powoda.

Sąd Apelacyjny uwzględniając wskazany zarzut apelującego dotyczący dowodu z wiadomości mailowej z dnia 24 lipca 2015 r. na podstawie art. 381 k.p.c. dopuścił dowód z rzeczonyj wiadomości mailowej w treści orginalnej wraz z tłumaczeniem na język polski (k.116 i 115), akcentując przy tym iż wskazany dowód pozostawał bez wpływu na merytoryczną ocenę żądań powoda.

Wskazać należy, iż nie sposób przypisać Sądowi I Instancji naruszenia przepisów art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 361 k.p.c., który to zarzut podnosił apelujący w związku z oceną Sądu I Instancji w zakresie tłumaczenia wiadomości mailowej z dnia 24 lipca 2015 r. albowiem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I Instancji wskazał, z jakich przyczyn tłumaczeniu tejże wiadomości na język polski (bez tekstu orginalnego) odmówił wiarygodności.

W konsekwencji, nie sposób dopatrzeć się podniesionego przez powoda naruszenia, natomiast odmowa przez Sąd I Instancji mocy dowodowej przedłożonemu przez powoda tłumaczeniu, nie może być kwestionowana w drodze zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 361 k.p.c.

Przechodząc do oceny zarzutów dotyczących naruszenia art.233 § 1 k.p.c. a także związanych z tym zarzutem podniesionych przez apelującego sprzeczności ustaleń stanu faktycznego z zebranyj w sprawie materiałem dowodowyj wskazać należy, iż wskazane zarzuty były bezpodstawne.

Naruszenia przepisu art.233 § 1 k.p.c. upatrywał apelujący w wadliwej jego zdaniem ocenie materiału dowodowego zaoferowanego przez strony, wyrażającej się uznaniem przez Sąd I Instancji, iż działania pozwanej polegające na kierowaniu do niemieckiego kontrahenta powoda wiadomości, nie utrudniało powodowi dostępu do rynku polskiego jak chodzi o sprzedaż sioდეł marki (...).

Należy podkreślić, iż dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na nie dokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowyj, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego - stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził.

Odnosząc powyższe do ustalonego w sprawie stanu faktycznego i przeprowadzonej przez Sąd I Instancji oceny dowodów, wskazać należy iż Sąd I Instancji nie dopuścił się naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a w szczególności wyrażonej w tym przepisie zasady tzw. swobodnej oceny dowodów. Ocena Sądu I Instancji sprowadzała się w istocie do oceny treści wiadomości elektronicznej przesłanej przez pozwaną do kontrahenta powoda T. B., czemu pozwana zaprzeczała. Nie sposób przyjąć, by ocena Sądu I Instancji była wadliwa, bowiem po pierwsze Sąd I Instancji dokumentowi temu przyznał walor wiarygodności zaś ocena jego treści dokonana przez Sąd I Instancji była oceną zmierzającą do ustalenia, czy treść rzeczonyj wiadomości przemawia za dopuszczeniem się przez pozwaną zarzucanych przez powoda czynów nieuczciwej konkurencji. Ocena powyższego dowodu dokonana przez Sąd I Instancji stanowiła zatem o nieprawdziwości twierdzeń powoda w zakresie żądania pozwu i skutkowała oddaleniem powództwa. Dlatego też przekonanie i zarzuty powoda zmierzające do zakwestionowania rzeczonyj oceny Sądu I Instancji były chybione. Skuteczność postawionego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

***VI ACa 1008/14 wyrok s.apel. 2016-04-28***

w Warszawie

**Wygaśnięcie prawa do powoływania twierdzeń, zarzutów i dowodów o cechach nowości. Skuteczność zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. Odpowiedzialność wykonawcy z tytułu kary umownej.**

LEX nr 2071247

1. Przepis art. 495 § 3 k.p.c. nie różnicuje zarzutów, które poddane są jego rygorom (analogicznie jak w sprawach gospodarczych art. 479<sup>12</sup> § 1 i 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c.), co oznacza, że strona traci uprawnienie (skutek prekluzyjny) do powoływania wszelkich zarzutów, niezależnie od tego, czy mają one procesowy czy też materialnoprawny charakter. Jego zastosowanie nie jest również uzależnione od tego, czy strona występuje w procesie samodzielnie, czy też jest w nim reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Wygaśnięcie prawa do powoływania twierdzeń, zarzutów i dowodów o cechach nowości rozciąga się na całe postępowanie w sprawie, aż do jej prawomocnego zakończenia, co oznacza, iż strona nie może z nich skorzystać także na etapie postępowania odwoławczego. W tym też znaczeniu przepis art. 381 k.p.c. doznaje modyfikacji przejawiającej się w obligatoryjnym (a nie fakultatywnym) pominięciu nowych faktów i dowodów.

2. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. nie odnosi się do sposobu przeprowadzenia postępowania dowodowego, ale do oceny jego wyników, zaś prawidłowo sformułowany zarzut winien odnosić do oceny konkretnych dowodów ze wskazaniem, na czym polega uchybienie w ocenie tego dowodu dokonanej przez Sąd I instancji i jaki wpływ to uchybienie ma na wynik postępowania. Przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona wyłącznie w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, iż dokonane ustalenia są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego jest poprawny i odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wykazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu niższej instancji w zakresie ustaleń przez określenie, jakie kryteria oceny zostały przez sąd naruszone przy ocenie konkretnych dowodów, poprzez uznanie braku ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne przyznanie im takich walorów.

(...)

W istocie natomiast ocena treści rzeczonych wiadomości mailowej, która to ocena Sądu I Instancji w znaczeniu waloru dowodowego była pozytywna w tym znaczeniu, iż Sąd I Instancji dowód ten uznał za wiarygodny, determinowała merytoryczną ocenę żądania pozwu która to ocena była niekorzystna dla powoda. Treść wspomnianego dokumentu winna być zatem rozważana w zakresie zarzuconych w apelacji naruszeń prawa materialnego, a w szczególności art. 3 oraz art.15 ust.1 pkt 2 i 5 i ust.2 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji wyrażających się błędnym zdaniem apelującego przyjęciem, iż pozwana nie dopuściła się czynów nieuczciwej konkurencji polegających na utrudnianiu powodowi dostępu do rynku. Naruszenia prawa materialnego upatrywał skarżący także w błędnej jego zdaniem wykładni przepisu art. 65 § 1 k.c.

Rozpoznanie powyższych zarzutów wymagało uprzedniego odniesienia się do wniosków dowodowych zgłoszonych w apelacji, a dotyczących po pierwsze dowodu z dokumentu w postaci umowy kooperacyjnej zawartej pomiędzy powodem a T.B. w dniu 9 października 2015 r. wraz z tłumaczeniem oraz korespondencji mailowej pomiędzy powodem, a (...) i odpowiedzi udzielonej powodowi przez wymienioną Spółkę oraz wraz z tłumaczeniem. Oba dowody, dowód z których przeprowadził Sąd Apelacyjny na podstawie art.382 k.p.c. pozwoliły ustalić iż powód zainteresowany był współpracą z (...), która to Spółka z kolei wskazując na pozwaną Spółkę, jako swojego dystrybutora w Polsce nie była zainteresowana współpracą z powodem; a także iż po wydaniu wyroku przez Sąd I Instancji powód zawarł z T.B. umowę kooperacyjną, na mocy której powód może nabywać od T. B. towary (...), a także na podstawie której powód pracuje jako podwykonawca prac warsztatowych i serwisu dla wymienionego T.B..

Wskazać należy, iż przez nowe fakty i dowody (art. 381 k.p.c.) należy rozumieć te, które nie były stronie znane do chwili wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji (art. 316 k.p.c.), lub te, które powstały już po wydaniu wyroku. W postępowaniu apelacyjnym można powoływać również fakty i dowody, które wprawdzie były znane stronie przed wydaniem wyroku przez sąd pierwszej instancji, lecz ich powołanie przez stronę nie było konieczne. Wprawdzie w przyjętym systemie apelacji celem postępowania apelacyjnego jest ponowne wszechstronne zbadanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym i sąd drugiej instancji jest zobowiązany na wniosek strony materiał ten uzupełnić, jeżeli jest to konieczne dla rozstrzygnięcia sprawy, może jednak pominąć nowe fakty i dowody zgłoszone dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki, o których mowa w art. 381 k.p.c. Przepis ten stwarza jedynie możliwość dowodzenia okoliczności wyłącznie faktycznych, wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. Innymi słowy, wyjątki przewidziane w art. 381 k.p.c. zostały ustanowione nie po to, aby ograniczyć apelację i zawęzić ramy odwoławcze, lecz głównie w celu dyscyplinowania stron przez skłanianie ich do przedstawiania całego znanego im materiału faktycznego i dowodowego już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Tym sposobem ustawodawca zapobiega także przewlekłości postępowania. Obostrzenia zawarte w art. 381 k.p.c. nie mogą być zatem postrzegane jako demontaż konstrukcji apelacji pełnej, lecz wyłącznie jako wyraz dążenia do koncentracji materiału procesowego.

Odnosząc powyższe uwagi do realiów postępowania dowodowego, które toczyło się przed Sądem I Instancji oraz do wniosków dowodowych apelującego zgłoszonych na etapie apelacji, wskazać należy iż o ile wnioski dowodowe z dokumentu oraz obejmujące inne środki dowodowe w rozumieniu art. 308 k.p.c i art.309 k.p.c. zgłoszone w apelacji były w świetle art. 381 k.p.c. „nowymi” w rozumieniu tego przepisu, o tyle dalsze wnioski dowodowe, w tym z tzw. osobowych źródeł dowodowych, były dowodami spóźnionymi w rozumieniu art.381 k.p.c., których uwzględnienie skutkowało by niemal całościowym prowadzeniem postępowania dowodowego dopiero w postępowaniu apelacyjnym.

Powód w żaden sposób nie uzasadnił i nie usprawiedliwił potrzeby zgłoszenia wskazanych wniosków dowodowych dopiero w postępowaniu apelacyjnym oraz przyczyn zaniechania zgłoszenia tych wniosków przed Sądem I Instancji zwłaszcza w sytuacji, iż został pouczone o potrzebie udowodnienia zgłoszonego w pozwie żądania i o skutkach zaniechań w zakresie postępowania dowodowego.

Z całą stanowczością podkreślić należy, że występujący w art. 381 k.p.c. zwrot: "potrzeba powołania się na nowe fakty i dowody wynika później" nie może być pojmowany w ten sposób, że "potrzeba" ich powołania może wynikać jedynie z tego, iż rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest dla strony niekorzystne, gdyż takie pojmowanie art. 381 k.p.c. przekreślałoby jego sens i rację istnienia. "Potrzeba" ta ma być następstwem zmienionych okoliczności sprawy, które są niezależne od zapadłego rozstrzygnięcia pochodzącego od sądu pierwszej instancji.

W szczególności bowiem, art. 381 k.p.c. stanowi, iż potrzeba powołania nowych faktów i dowodów powinna być następstwem zmienionych okoliczności sprawy, które są niezależne od zapadłego rozstrzygnięcia pochodzącego od sądu pierwszej instancji albo otwarcia się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. Nie można natomiast pominąć przeprowadzenia dowodów, jeżeli opóźnienie w ich zgłoszeniu jest usprawiedliwione przebiegiem postępowania. Wydanie niekorzystnego dla strony wyroku nie może stanowić samoistnej podstawy powołania się w postępowaniu apelacyjnym na nowe fakty i dowody. Strona, która dopuszcza się zaniechania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni.

Podkreślić należy, iż wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji zarówno w zakresie dowodu z zeznań świadków jak i z „oświadczenia” (...). zgłoszone zostały przez apelującego na okoliczności faktyczne, których istnienie podnosił powód w toku postępowania przed Sądem I Instancji. Nie może być zatem mowy o usprawiedliwieniu zaniechań dowodowych powoda, który występując z żądaniem a także w toku postępowania dowodowego, w istocie nie podjął właściwych czynności zmierzających do udowodnienia podnoszonych przez siebie twierdzeń.

W konsekwencji, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 381 k.p.c. pominął dalsze wnioski dowodowe powoda zawarte w apelacji, jako spóźnione.

Uzupełnienie postępowania dowodowego w toku postępowania apelacyjnego w zakresie przedstawionym wyżej czyni niezasadnymi zarzuty naruszenia prawa materialnego podniesione przez apelującego.

Przede wszystkim wskazać należy, iż pozbawionym podstaw jest zarzut powoda, jakoby pozwana Spółka uporczywie utrudniała powodowi dostęp do rynku sprzedaży produktów firmy(...) na terenie Polski. Powyższą tezę podnosił powód, odwołując się do wiadomości elektronicznych z dat 24 lipca 2013 r. i 31 lipca 2013 r., w których to wiadomościach, zdaniem powoda, pozwana Spółka miała zastraszać T.B. w celu odwiedzenia wymienionego od nawiązania, czy prowadzenia współpracy z powodem.

Analizując treść obu wiadomości i odnosząc je do podniesionych przez apelującego zarzutów w zakresie naruszenia prawa materialnego wskazać należy, iż stosownie do treści art.15 ust.1 pkt 2 i 5 u.z.n.k. czynem nieuczciwej konkurencji jest utrudnianie innym przedsiębiorcom dostępu do rynku, w szczególności przez: nakłanianie osób trzecich do odmowy sprzedaży innym przedsiębiorcom albo niedokonywania zakupu towarów lub usług od innych przedsiębiorców (ust.1 pkt 2), a także działanie mające na celu wymuszenie na klientach wyboru jako kontrahenta określonego przedsiębiorcy lub stwarzanie warunków umożliwiających podmiotom trzecim wymuszanie zakupu towaru lub usługi u określonego przedsiębiorcy (ust.1 pkt 5).Przy tym czyn, o którym mowa w ust. 1 pkt 5, może polegać w szczególności na: m.in. ograniczeniu w istotny sposób lub wyłączeniu możliwości dokonywania przez klienta zakupu u innego przedsiębiorcy; stworzeniu sytuacji powodujących pośrednio lub bezpośrednio narzucenie klientom przez podmioty trzecie konieczności dokonania zakupu u danego przedsiębiorcy lub u przedsiębiorcy, z którym dany przedsiębiorca pozostaje w związku gospodarczym (art.15 ust.2 pkt 1 i 2).

W świetle ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I Instancji, uzupełnionych w postępowaniu apelacyjnym, niewątpliwie powód M. W. był zainteresowany sprzedażą oraz serwisowaniem siodła służących do jazdy konnej, sprzedawcą których jest włoska spółka prawa handlowego (...).Niespornym pomiędzy stronami jest, iż pozwana Spółka oferuje na rynku polskim wyroby w postaci siodła wymienionej firmy (marki). Podjęte przez powoda próby nawiązania współpracy z (...)polegającej na sprzedaży w Polsce siodła tej marki i ich serwisowaniu nie powiodła się albowiem wymieniona Spółka nie była zainteresowana współpracą z powodem, którego poinformowała iż ma swojego dystrybutora w Polsce i jest nim pozwana Spółka. Powód nie chcąc współpracować z pozwaną nawiązał kontakt z niemieckim kontrahentem – T.B., z którym już po wydaniu wyroku zawarł umowę, przedmiotem której jest nabywanie przez powoda od T. B. towarów oraz podwykonawstwo prac warsztatowych i serwis.

Powyższe i niesporne pomiędzy stronami fakty stanowią podstawę dla oceny roszczeń powoda wywodzonych z działań zarzucanych pozwanej i wynikających z wiadomości mailowych przesłanych przez pozwaną do T. B., którym to okolicznościom pozwana co prawda przeczyła, a które na podstawie wiadomości mailowej z dnia 31 lipca 2013 r.Sąd I Instancji przyjął za działania podjęte przez pozwaną Spółkę.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do wiadomości mailowej z dnia 31 lipca 2013 r. (wraz z tłumaczeniem k.71-74) nie sposób przyjąć, iż pozwana poprzez skierowanie tej wiadomości do T. B. dopuściła się czynu nieuczciwej konkurencji w postaci utrudniania innym przedsiębiorcom dostępu do rynku, w szczególności przez: nakłanianie osób trzecich do odmowy sprzedaży innym przedsiębiorcom albo niedokonywania zakupu towarów lub usług od innych przedsiębiorców (ust.1 pkt 2), a także działanie mające na celu wymuszenie na klientach wyboru jako kontrahenta określonego przedsiębiorcy lub stwarzanie warunków umożliwiających podmiotom trzecim wymuszanie zakupu towaru lub usługi u określonego przedsiębiorcy (ust.1 pkt 5). Treść wskazanej wiadomości ponad wszelką wątpliwość w pierwszej kolejności zawiera cechy o charakterze informacyjnym, zmierzającym do poinformowania adresata o tym, iż pozwana od 1997 r. jest wyłącznym/jedynym przedstawicielem na rynku polskim firmy (...), a także o tym iż wyraża swoje niezadowolenie z powodu „wejścia” adresata wiadomości na rynek polski.

Nie sposób jednak pominąć w treści tejże wiadomości tej części przekazu, która odnosi się do postępowania osoby, do której wiadomość została skierowana, a w której osoba kierująca w imieniu pozwanej tę wiadomość, zarzuca niewłaściwe postępowanie adresata wiadomości odnoszące się do działalności prowadzonej przez pozwaną. Wskazano

m.in. iż działania podejmowane przez adresata wiadomości, odnoszące się do jakości towaru sprzedawanego przez pozwaną w Polsce, szkodzi działalności prowadzonej przez pozwaną.

Trafnie zatem ocenił Sąd I Instancji, że pozwanej nie sposób przypisać działań obejmujących czyny nieuczciwej konkurencji stypizowanych przepisami art. 3 i art. 15 ust.1 i 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Zachowaniu pozwanej, ocenianemu przez pryzmat wskazanego wyżej dowodu z wiadomości mailowej z dnia 31 lipca 2013 r. brak jest cech umożliwiających przypisanie pozwanej podjęcia działań zmierzających do utrudnienia dostępu do rynku. Sama wiadomość skierowana została do osoby trzeciej, która jak wynika z wiadomości mailowej oferuje swoje produkty na rynku niemieckim, a nadto jak wynika z umowy zawartej przez T. B. z powodem, odsprzedaje swoje produkty także polskiemu przedsiębiorcy, oferującemu zakupione produkty dalszym kupującym. Wskazanego działania pozwanej nie sposób utożsamiać z utrudnianiem powodowi dostępu do rynku.

Należy przy tym wskazać, że kwalifikacja działania pozwanej dokonana przez powoda ma związek z działalnością powoda, który z jednej strony jest zainteresowany jest sprzedażą i serwisowaniem produktów marki (...), z drugiej zaś strony nie chce współpracować z pozwaną, do czego także ma prawo, wreszcie z powodu braku zainteresowania (...). powód nie może współpracować wprost z tą firmą. Ten pryzmat oceny działań pozwanej, co do której powód zarzuca podejmowanie przez nią czynów nieuczciwej konkurencji, nie może determinować negatywnej oceny działań pozwanej, która działając na określonym rynku zabiega o wypracowaną przez lata pozycję.

Swoboda działalności gospodarczej, w ramach której przedsiębiorcy dążą do wejścia na konkretny rynek, nie może być utożsamiana z brakiem reguł ograniczających funkcjonowanie przedsiębiorcy na danym rynku, rozumianych jako realia gospodarcze kształtowane swobodą umów w ramach których przedsiębiorca nie tylko wybiera kontrahenta bądź kontrahentów przez pryzmat warunków przez nich oferowanych ale i przez pryzmat warunków jakie sam w ramach tej współpracy stawia.

Jak przyjmuje się w doktrynie, utrudniać dostęp do rynku to stwarzać przeszkody innym w prowadzeniu działalności gospodarczej na tymże rynku. Działanie to musi być dokonywane przez uczestniczących w obrocie przedsiębiorców w stosunku do innych, chociażby potencjalnych jego uczestników. Utrudnianie dostępu do rynku to szereg działań faktycznych lub prawnych, które mają wpłynąć na zwiększenie wolumenu sprzedaży u przedsiębiorcy. Im większa jest konkurencja na rynku, tym przedsiębiorca ma co do zasady trudniejsze warunki do uzyskania oczekiwanego zysku z uwagi na wpływ, jaki mają na rynek inni uczestnicy obrotu. Z tego powodu ograniczenie wpływu rynkowego innych przedsiębiorców jest celem większości przedsiębiorców. Innymi słowy, wszędzie tam, gdzie występuje wolna konkurencja i swoboda podejmowania działalności, przedsiębiorcy współzawodniczą w celu osiągnięcia jak największych korzyści, a te realizowane są zazwyczaj kosztem strat u konkurentów. Nie każde zatem zakłócenie rynku stanowi naruszenie prawa. Należy podkreślić, że współzawodnictwo gospodarcze polega przede wszystkim na tym, że przedsiębiorca stara się uzyskać jak największą korzyść gospodarczą, zajmując możliwie największą część rynku oraz zwiększając swoją efektywność w tym obszarze, a odbywa się to zawsze kosztem konkurentów i stanowi dla nich właśnie utrudnienie wykonywania działalności na tym rynku. Pojawienie się konkurenta z reguły wiąże się z poniesieniem przez innego przedsiębiorcę uszczerbku w postaci mniejszego zysku, a w każdym razie - ryzyka utraty dotychczasowej pozycji, i jest to wpisane w samą zasadę konkurencyjności". W takim sensie każdy przedsiębiorca dąży do "utrudnienia" prowadzenia działalności gospodarczej na tym samym rynku swoim konkurentom. Działania takie mogą przybierać różną postać, od bardzo prostych form, takich jak wprowadzanie na rynek lepszych produktów, walka cenowa, kampanie reklamowe czy promocje, do bardzo złożonych i wyrafinowanych strategii zdobywania klientów. Stanowi to element idei wolnej konkurencji i tylko takie działania, które zostały z góry przez ustawodawcę zakwalifikowane jako gospodarczo szkodliwe lub naruszające dobre obyczaje w obrocie mogą stanowić przejaw nieuczciwego utrudniania dostępu do rynku określonego przedsiębiorcy (zob. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 marca 2009 r., V ACa 42/09). Potwierdza to także interpretacja art. 15 u.z.n.k. dokonana przez Prezesa UOKiK, w której stwierdzono, że "nie każde utrudnianie dostępu do rynku jest czynem nieuczciwej konkurencji. Jest nim tylko takie utrudnianie innym przedsiębiorcom dostępu do rynku, które może być uznane za

sprzeczne z ustawą, czyli nieuczciwe. Aby tak się stało, muszą być spełnione przesłanki z art. 15 u.z.n.k. Za takie będą więc uznawane tylko działania, które naruszają klauzulę generalną ustawy (art. 3 ust. 1) są sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami oraz zagrażają lub naruszają interes innego przedsiębiorcy lub klienta, a równocześnie skutkują utrudnieniem dostępu do rynku i polegają w szczególności na zachowaniach wskazanych w przepisie szczególnym, którym w tym wypadku jest art. 15 ustawy".

(zob. Marcin Mioduszeowski, Jarosław Sroczyński- Komentarz do art.15 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji).

Zachowaniu pozwanej polegającemu na wystosowaniu do T. B. wskazanej wiadomości mailowej z dnia 31 lipca 2013 r. nie sposób przypisać cech bojkotu. Przede wszystkim po stronie bojkotującego muszą znajdować się co najmniej dwa podmioty, wśród których może być także sam nakłaniający do bojkotu przedsiębiorca. Bojkotu nie można bowiem popełnić w konfiguracji jednopodmiotowej po stronie bojkotującego. Zachowanie takie jest w istocie zawsze działaniem zorganizowanym, poprzedzonym jakiegoś rodzaju porozumieniem. W sferze wykonawczej jest to zespół skoordynowanych, indywidualnych dyskryminacji o odpowiednim przedmiocie, skierowanych przeciwko temu samemu przedsiębiorcy lub przedsiębiorcom. Przepis określa bojkotujących jako osoby trzecie. Mogą to być zatem zarówno przedsiębiorcy występujący w roli klientów, jak i konsumenci, organizacje społeczne itp. Ważne jest, aby osoby te miały możliwość kolektywnego wpływania na sytuację gospodarczą bojkotowanego.

Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala przyjąć, jakoby wystosowanie przez pozwaną wskazanej wiadomości mailowej do T. B., nosiło cechy bojkotu czy to osoby powoda jako przedsiębiorcy, czy przedmiotu jego działalności. Dokonując oceny treści wiadomości mailowej z dnia 24 lipca 2013 r. wskazać należy, iż brak jest podstaw dla kwalifikowania treści tejże wiadomości, jako czynów nieuczciwej konkurencji, o których mowa w przywołanych wcześniej przepisach. Potwierdza ona jedynie, iż istnieje korespondencja w której wyrażane są obawy dotyczące wejścia na rynek polski niemieckiego przedsiębiorcy, oferującego siodła firmy (...). W ocenie Sądu Apelacyjnego, wskazana wiadomość skierowana do bliżej niezidentyfikowanego adresata nawiązuje do działalności T.B., a więc niemieckiego przedsiębiorcy, w zakresie wprowadzania na rynek polski siodła marki (...). O ile zatem traktować wspomnianą wiadomość w kategorii innego środka dowodowego w rozumieniu art.308 k.p.c. i art.309 k.p.c., to dowodzi on istnienia takiej korespondencji, natomiast w żadnym razie nie sposób z tego dowodu wywodzić jakoby pozwana dopuściła się zarzucanych przez powoda czynów nieuczciwej konkurencji.

Jakkolwiek nie można przyjąć, że oświadczenie zawarte w wydruku komputerowym (korespondencji e-mailowej) jest zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, to należy przyjąć, że przedmiotowy środek dowodowy świadczy o istnieniu zapisu komputerowego określonej treści w chwili dokonywania wydruku.

Nieuzasadnionym był zarzut naruszenia art. 65 k.c., który to zarzut podniósł apelujący w związku z dokonaną przez Sąd I Instancji oceną treści wiadomości mailowej skierowanej w dniu 31 lipca 2013 r. przez pozwaną do T. B..

Sens oświadczeń woli ujawnionych w postaci pisemnej, czyli wyrażonych w dokumencie, ustala się, przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu (por. uchw. SN z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168; wyr. SN z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1603/00, Lex nr 75350; wyr. SN z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 431/04, Lex nr 145198; wyr. SN z dnia 23 kwietnia 2009 r., IV CSK 558/08, Lex nr 512966). Zawarte w art. 65 k.c. zasady tłumaczenia oświadczeń woli wymagają uwzględnienia całego złożonego oświadczenia woli, a nie tylko wybranego dowolnie fragmentu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia : 26 sierpnia 1994 r., I CKN 100/94, wyr. 29 stycznia 2002 r., V CKN 679/00, 23 września 2004 r., III CK 400/03, 21 sierpnia 2008 r., IV CSK 159/08, 5 marca 2010 r., IV CSK 382/09, 3 lutego 2011 r., I CSK 348/10). Podstawową rolę w procesie wykładni takich oświadczeń woli odgrywają językowe reguły znaczeniowe. Tekst dokumentu interpretowany według tych reguł stanowi podstawę do przypisania mu sensu zgodnego z zasadami składniowymi i znaczeniowymi języka, w którym został sporządzony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2006 r., III CSK 30/06). Na gruncie komentowanego artykułu przyjmuje się tzw. kombinowaną metodę wykładni. Za tą metodą opowiada się nie tylko doktryna prawa cywilnego, ale i judykatura (zob. przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2007 r., II CSK 489/06). Metoda, o której w tym miejscu mowa, zakłada interpretację oświadczeń woli uwzględniającą jednoczesną realizację dwóch wartości: konieczność

respektowania woli podmiotu składającego oświadczenie i potrzebę ochrony zaufania osób trzecich do treści złożonego oświadczenia.

Odwołując się do dokonanej już oceny treści wskazanej wiadomości mailowej z dnia 31

lipca 2013 r. wskazać należy, iż zarzut naruszenia art. 65 § 1 k.c. zmierzał do wywołania

odmiennej aniżeli wynikającej z jej treści intencji składającego to oświadczenie; które

zdaniem Sądu Apelacyjnego było oświadczeniem wiedzy, nie zaś jak zarzuca apelujący oświadczeniem woli. O tym, czy dana wypowiedź (zachowanie) może być uznana za oświadczenie woli, decyduje ocena uwzględniająca kryteria określone w art. 60 k.c. Już ta ocena wymaga interpretacji przy uwzględnieniu reguł wykładni z art. 65 k.c.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 czerwca 2006 r. sygn.. V CSK 70/06 ( OSNC 2007/4/59) wskazał, że zapatrywanie, iż reguły wykładni oświadczeń woli należy stosować nie tylko przy ustalaniu treści złożonych oświadczeń woli, ale także przy ustalaniu, czy dane zachowania stron stanowią oświadczenia woli, wskazując iż pogląd ten znalazł wyraz również w niektórych wcześniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego (por. uchwała z dnia 11 września 1997 r., III CZP 39/97, OSNC 1997, nr 12, poz. 191, wyroki z dnia 29 października 1997 r., II CKN 365/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 66, z dnia 28 maja 1998 r., III CKN 531/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 13, z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 144/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 60, z dnia 25 marca 2004 r., II CK 116/03, "Izba Cywilna" 2004, nr 10, s. 33, i z dnia 8 października 2004 r. V CK 670/03, OSNC 2005, nr 9, poz. 162). (...) Według zapatrywania opowiadającego się za stosowaniem reguł wykładni oświadczeń woli nie tylko do ustalania treści złożonych oświadczeń woli, ale także do stwierdzenia, czy dane zachowania stron stanowią oświadczenia woli, trzeba więc za składniki stanu faktycznego sprawy uznać ustalenia dotyczące oznaczonych zachowań stron i ich kontekstu (dokonywane według reguł dowodowych postępowania cywilnego) oraz stwierdzenia uznające te zachowania za oświadczenia woli o określonej treści (dokonywane według miarodajnych reguł wykładni oświadczeń woli). Nie można natomiast zaliczyć do stanu faktycznego kwalifikacji czynności prawnych stron w celu ich subsumcji pod właściwe przepisy dla wyznaczenia skutków prawnych (art. 56 k.c.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, oświadczenie pozwanej Spółki zawarte w wiadomości mailowej nie było oświadczeniem woli, a zatem nie sposób odnosić do niego przepisu art.65 § 1 k.c. W konsekwencji, zarzut apelującego obejmujący naruszenie przez Sąd I Instancji przepisu art. 65 § 1 k.c. był chybiony.

Mając na względzie całość naprowadzonych zważeń, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda, jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. Koszty postępowania apelacyjnego poniesione przez pozwaną, jako wygrywającą postępowanie apelacyjne obejmowały wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w stawce minimalnej ustalonej na podstawie § 6 pkt.1 w związku z § 12 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity DZ.U. z 2013 r. poz.490).

SSA Wiesława Namirska SSA Grzegorz Stojek SSA Zofia Kołaczyk
